

Czy nauczyciel może być autorytetem dla młodzieży?

Czy nauczyciel może być autorytetem dla młodzieży. Odpowiedź jest jedna: może, a nawet powinien, choć wcale nie jest to proste do osiągnięcia. Aby zastanowić się nad tym problemem należy się ustalić czym jest autorytet? Otóż autorytet to społeczne uznanie, prestiż, to osoba ciesząca się uznaniem, mająca kredyt zaufania co do profesjonalizmu, prawdomówności i bezstronności w ocenie jakiegoś zjawiska, w kontaktach międzyludzkich, to często osoba mająca cechy przywódcze, z wysoką inteligencją emocjonalną lub charyzmą. Tak mówi definicja. Ja dodałabym do tego jeszcze, że osoba ciesząca się autorytetem to również osoba, która umie przyznać się do błędu i do swojej nieomylności. W pedagogice wyróżnia się pięć typów autorytetu:

- a) autorytet oparty na doświadczeniu życiowym wychowawcy, czyli na jego wiedzy, wykształceniu, zdolnościach.
- b) autorytet desygnowany , tj. wynikający z uznania dla stanowiska lub funkcji, odnoszący się do pozycji społecznej wychowawcy
- c) autorytet oparty na nieformalnych umowach, zaufaniu, kontraktach zawieranych w codziennych interakcjach ze swoimi uczniami
- d) autorytet wypływający z władzy, jaką posiada osoba sprawująca zwierzchnictwo nad innymi ludźmi
- e) autorytet emocjonalny, wynikający z uczuć szacunku, miłości bądź też obawy czy lęku wobec wychowawcy.

Jak widać w powyższych punktach dużą rolę przywiązuje się do roli nauczyciela wychowawcy, oczywiście nie dyskredytuje to innych nauczycieli, ale to właśnie wychowawca ma największą szansę, by urosnąć w oczach swoich wychowanków do roli autorytetu. Na pewno jednak się to nie uda jeśli nie będzie wyposażony w pewne cechy, niezbędne do budowania takiej osobowości. Jest siedem podstawowych cech, które mogą zagwarantować sukces w budowaniu autorytetu, bo nie trzeba dodawać, że jest to cały proces. Nikt na „dzień dobry” nie jest tak postrzegany przez uczniów w wieku nastoletnim, co potwierdzam swoim pedagogicznym doświadczeniem, nikt nie otrzymuje swoistego daru bycia autorytetem. Na to trzeba sobie zapracować, a w efekcie końcowym cieszyć się wyznaniem młodych ludzi w stylu: „bo tylko pani nas słucha”, „nigdy nie miałem takiego wychowawcy”, „kto ma mi pomóc jeśli nie pani”. Zatem nauczyciel cieszący się autorytetem musi być z całą pewnością wiarygodny. To nic innego jak zaufanie, bez tej cechy nie da się zbudować autorytetu w żadnym środowisku. Nie ma mowy o kłamstwach, oszustwach, o

braku korelacji między słowami a czynami. Jeśli mamy do czynienia ze środowiskiem szkolnym to ważne są również obiektywizm i sprawiedliwość, to są cechy szczególnie cenne, bo młody człowiek jest bardzo wyczulony na poczucie sprawiedliwości. Dobry przywódca jest bezstronny w traktowaniu zarówno tych, których darzy sympatią, jak i antypatią, bo naiwnością byłoby wierzyć, że nauczyciel czy jakikolwiek inny człowiek, będzie lubił wszystkich dookoła. Zatem autorytet nie faworyzuje i nie gnębi, uczciwie rozdziela nagrody, ale i, co ważne, kary. Kary powinny mieć jasno określone kryteria – wszyscy muszą wiedzieć jakie kary za co grożą. Poza tym aby kara była motywująca musi być akceptowana przez ucznia. Niezbędną umiejętnością w budowaniu autorytetu jest posiadanie dobrego kontaktu z drugim człowiekiem, z uczniem. Chłód, dystans i sztywność przeszkadzają w powstawaniu więzi. Potrzebne jest poczucie bliskości i serdeczności. Podobnie jak potrzebna jest otwartość i umiejętność słuchania. Zwłaszcza ta ostatnia cecha jest wartościowa. Przeciwnością jej jest egocentryzm, który wyklucza zbudowanie właściwych relacji. Aby kogoś wysłuchać trzeba odsunąć od siebie swoje ego, należy skupić się na rozmówcy, poświęcić się mu, dać mu tyle czasu ile potrzebuje, nie rozmawiać w biegu, pośpiechu i tylko dla zasady. Co więcej, nigdy nie uda się zbudować autorytetu jeśli sami nie będziemy w siebie wierzyć, jest to absolutnie niezbędny czynnik. Wiara w siebie, w sens zadania i celu oraz entuzjazm. Zniechęcenie oddali nas od uczniów, swoich negatywnych emocji absolutnie nie należy przenosić na wychowanka, jeśli tego nie zauważy to wyczuje. No i wreszcie ostatnie niezbędne cechy dobrego lidera to konsekwencja i wytrwałość oraz elastyczność. Dążność do celu i związany z tym upór może imponować młodym ludziom. Nie jest to proste, wydaje mi się jednak, że warto uwagi. Jeśli nie można dotrzeć do ucznia należy szukać różnych dróg do porozumienia i współpracy, a jeśli przełamie się lody, jeśli znajdzie się płaszczyznę wzajemnego zaufania to poczucie radości jest najlepszą nagrodą. Ja wciąż nad tym pracuję i odnoszę coraz częściej sukces. Oczywiście popełniam też błędy, ale pracuję nad sobą i nad swoimi uczniami. Ich zaufanie rekompensuje mi wszelkie niewygody związane z tą pracą. Dlatego warto zacząć od siebie, a później przenieść to na poziom nauczyciel wychowawca – uczeń.

Autorytet może oddziaływać wyzwalająco i ujarzmiająco. Musze tu dodać, że nie jestem zwolenniczką tej drugiej postawy.

Autorytet wyzwalający inspiruje i konstruktywnie wpływa na postępowanie uczniów, mobilizując ich do inicjatywy i podejmowania samodzielnych działań, stymulując ich zapał, wyobraźnię i intelekt. Współpraca z tak rozumianym autorytetem jest całkowicie dobrowolna, a w jej osiągnięciu z całą pewnością pomoże przywołana już w moich rozważaniach

inteligencja emocjonalna. Co się rozumie pod tym pojęciem? Inteligencja emocjonalna to najprościej rzecz ujmując efektywne zarządzanie emocjami. Warunkiem harmonijnego współdziałania serca i rozumu jest świadomość pożytecznej roli każdego z nich. Trzeba kategorycznie umieć ważyć swoje emocje. Kiedy bowiem stają się one zbyt silne, intelekt okazuje się bezużyteczny. Ludzie o wysokim poziomie inteligencji emocjonalnej są otwarci wobec innych, życzliwi i pomocni. Są też spontaniczni, radośni, charakteryzują się rozwiniętą wyobraźnią i bogatym życiem wewnętrznym, a to według mnie najważniejsza cecha osobowości każdego człowieka. Kreatywność.

Autorytet ujarzmiający natomiast wynika z żądz władzy i własnych wygórowanych ambicji. Dąży się wówczas do podporządkowania sobie wychowanków poprzez stosowanie aparatu przymusu i ustanawianie arbitralnych zakazów lub nakazów. Autorytet ujarzmiający wykorzystywany jest w tzw. wychowaniu autorytarnym, w którym pozycję wychowawcy legitymuje sam fakt posiadania władzy pedagogicznej i zdolność wymuszania posłuchu wśród wychowanków. Taka postawa jest mi zupełnie obca i jak sądzę na dłuższą metę nie jest skuteczna.

Nauczyciel zaczynając swoją pracę, decydując się na nią musi być świadomy jednej rzeczy, że jest to bardzo szlachetny zawód, do którego trzeba po prostu dorosnąć. Bycie nauczycielem nie polega tylko na pracy dydaktycznej, przekazywanie wiedzy jest tylko jedną ze składowych tego zawodu. Bycie nauczycielem polega również na budowaniu autorytetów, tak potrzebnych w życiu zwłaszcza młodego człowieka, kształtującego dopiero swoją osobowość. Łatwiej jest chyba być autorytetem dla młodszych dzieci, ale te starsze tym bardziej go potrzebują. I warto się starać, choćby po to, by żartem usłyszeć od swoich nastoletnich uczniów, że jestem ich drugą mamą.

opracowała Dorota Pstrąg

Bibliografia:

Hamer Hanna, Rozwój umiejętności społecznych. Jak skutecznie dyskutować i współpracować, Wydawnictwo Veda, Warszawa 1999.